Nr. 69. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 20 Kwietnia 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu	„	„	„	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000
W innych państwach	„	„	„	24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, [illegible] „Ruch" [illegible] Biuro [illegible] ul. Jagiellońska 7 [illegible] **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** [illegible] **W Warszawie** [illegible] ul. Marszałkowska [illegible] **w Poznaniu** [illegible] **Wilnie** [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** [illegible] **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kraussenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible] ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umow[illegible]

Za misę soczewicy

Kraków, 19 kwietnia.

Sfery ziemiańskie liczą się z paktem, zawartym przez Ch. J. N. z P. S. L. Piastem w sprawie reformy rolnej, jako z faktem dokonanym, jakkolwiek on trzymany jest dotąd w tajemnicy, ponieważ druga część umowy, dotycząca rozdziału tek w nowym rządzie, nie została jeszcze w decydujący sposób ustalona. Niemniej obie strony liczą się także z możliwością wystąpienia posłów ziemiańskich i senatorów z grupy Dubanowicza, co wywołałoby znaczną wyrwę w nowej większości i bardzo dotkliwe osłabienie liczebne nowej większości. Ale mimo to umowa w sprawie parcelacji obszarów dworskich, jako zasadnicza część nowej platformy politycznej centro-prawa, jest już podobno ustalona. Krakowski organ ziemian — „Czas" — zamieszcza w tej sprawie następujące informacje:

„ósemka zgodziła się na zasadę, że obszary nie mogą przekraczać pewnego (niskiego) maksimum, zgodziła się na zasadę, że z roku na rok 400.000 morgów wielkiej własności musi być w Polsce sparcelowanych; zgodziła się wreszcie na progresję podatku gruntowego, mającą na celu zmusić większą własność do dobrowolnej i spiesznej parcelacji. Jeśli umowa zostanie wykonaną (to znaczy, jeśli ósemka i Piast rządy obejmą), zacznie w szybkiem tempie znikać w Polsce cała większa własność, z wyjątkiem obszarów małych poniżej przyjętego maksimum.

„Jeśli jeszcze się sprawdzi, że ósemka za cenę odstąpienia p. Kiernika od teki spraw wewnętrznych ofiarowuje dla niego ludowcom tekę ministra reformy rolnej, to okaże się, że partja ósemki, która podstawy swego sukcesu wyborczego zawdzięcza poparciu ziemian, idzie całą parą na zniszczenie większych warsztatów pracy rolnej".

Przypomniawszy, że w podkomisji skarbowej zgodzono się (głosami prawicy) na progresję podatku gruntowego, przyczem dla największych majątków, ponad 5.000 morgów, przyjęto progresję 120 procent, dla mniejszych niewiele niższą, pisze „Czas":

„Chodzi o podatek, który zmusił opodatkowanych do sprzedaży nadwyżki ziemi (jaka miałaby ponad przyjęte maksimum). Jeśli przyjmiemy, że prawdopodobny podatek gruntowy z morga ziemi uprawnej wyniesie wraz z dodatkami po przeliczeniu wedle cen hurtownych około 40.000 m. (w przecięciu), to właściciel 1.000 morgów uprawnych będzie z nich płacił bez progresji 40 miljonów samego podatku gruntowego — a przy progresji przeszło 60 miljonów. Właściciele zaś większych (ponad 1 000 morgów) obszarów zapłacą setki miljonów — i to samego podatku gruntowego, oprócz dochodowego, majątkowego i t. d. Zapłacenie takich kwot może nastąpić tylko przez pozbycie się substancji, czyli przez zniszczenie najlepszych i najbardziej postępowych warsztatów rolnych w Polsce, jakiemi są średnia i większa własność".

Ziemianie mają tedy wszelkie prawo mówić o srogim zawodzie, jakiego ze swojego sojuszu wyborczego z „ósemką" doznali. Jeżeli bowiem nałożyli na większą własność olbrzymie podatki na akcję wyborczą za Ch. J. N., czynili to nietylko dla tego, aby kilkunastu ich przedstawicieli otrzymało mandaty poselskie i senatorskie, lecz przedewszystkiem w tym celu, aby osłabić stronnictwa ludowe, mające w swoim programie jak najszybsze i najradykalniejsze przeprowadzenie reformy rolnej, grożącej przymusową parcelacją obszarów dworskich. Stronnictwa ósemki przedstawiały się, jako reprezentacja miast i miejskiej inteligencji, których interesa ekonomiczne nie są identyczne z interesami bogatych chłopów, lecz raczej są z niemi pod wielu względami sprzeczne. Ziemianie zatem, popierając akcję wyborczą stronnictw Ch. J. N., byli pewni, że tem samem uchylają możliwość ujęcia steru rządów przez Polsk. Str. Lud. i popierają przesunięcie punktu ciężkości w nowym Sejmie i Senacie ku prawicy. Tymczasem „ósemka" w pościgu swoim za władzą, chcąc przedewszystkiem obalić niedogodny dla siebie rząd gen. Sikorskiego, nie waha się wchodzić w pakta z tem stronnictwem, przeciw któremu wogóle powinnaby się zwracać cała jego akcja w ciałach reprezentacyjnych. „Niech raczej Witos będzie prezydentem, niech ludowcy parcelują majątki ziemskie przy pomocy ministra rolnictwa z ich stronnictwa, — byleśmy wreszcie pozbyli się Sikorskiego" — powiedzieli sobie panowie z Ch. J. N.

I stała się rzecz w stosunkach parlamentarnych i politycznych niebywała. Za misę soczewicy, w formie obalenia gabinetu, zaprzedają endecy swoich własnych przyjaciół politycznych i zwolenników wyborczych, — stronnictwu, przeciw któremu mieli walczyć, które uchodziło za antitezę ekonomicznych interesów ziemian, zasiadających w gronie ich klubu. Z łamów „Czasu", gdzie mówi się o „niewdzięczności" ósemki, przebija także niedwuznacznie monitum pod adresem ziemian, którzy tworzyli zawsze trzon konserwatyzmu krakowskiego, że byli „nieprzezorni" wiążąc się ze stronnictwem, znanem ze swej bezwzględności i lekceważenia zasad, gdy idzie o władzę. Skończyło się bowiem na tem, że endecja przeważnie za pieniądze ziemian przeprowadziła na swoją korzyść wybory, a dzisiaj z lekkiem sercem wydaje na łup ich najżywotniejsze interesa ekonomiczne w ręce stronnictwa, przed którego dyktaturą rolniczą miała ich bronić.

Miasta mogłyby w sprawie tego incydentu między dwoma odłamami ósemki zająć tylko stanowisko obserwatora politycznego, gdyby nie to, że endecja powołuje do steru rządu stronnictwo, którego interesa ekonomiczne nie pokrywają się z interesami miast. A przecież endecja właśnie miastom zawdzięcza większą część swoich mandatów i wobec miast ma niemniejsze, niż wobec ziemian zobowiązania. — Kwestji tej poświęcimy też niebawem więcej wyczerpujące uwagi.

Na razie zaznaczamy, że pakt centroprawu pokrywany jest jeszcze tajemnicą, której zasłonę odchylają najwięcej na razie interesowani t. j. sfery ziemiańskie. Mogą zajść jeszcze niespodzianki. Jeśli bowiem 12 posłów i senatorów ziemiańskich wystąpi z grupy Dubanowicza, to nowa większość sejmowa byłaby zbyt mała i wiotka, aby jej rząd utrzymać się mógł przy władzy. Czynione więc są zabiegi o pozyskanie dla centro-prawu Narodowej Partji Robotniczej, liczącej 18 posłów. Ale stronnictwo to, dotąd przynajmniej, nie objawia zapałów do nowej większości, mającej dać Rzeczypospolitej gabinet z p. Witosem na czele i p. Kiernikiem, jako ministrem rolnictwa.

Dzisiaj powiedzieć możemy jedno. Endecja, która także... rozczarowanie zgotowała ziemianom, może doznać jeszcze większego rozczarowania z sojuszu ludowcami. Jeśli bowiem pp. Głąbiński i Dubanowicz sądzą, że p. Witos dla nich wyciągać będzie pieczone kasztany z piecyka rządowego, to na stwierdzenie tej pomyłki serca niedługo będą potrzebowali czekać. — „Vos — sed non vobis aedificatis nidos".

NARADY ZIEMIAN.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). „Kurjer Poranny" donosi, że na jutro dnia 19 bm. zapowiedziano narady przedstawicieli **organizacyj ziemiańskich w celu zastanowienia się nad stosunkiem do konferencji krakowskiej.**

KONFERENCJA N. P. R. i Z. L. N.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Jak donosi „Kurjer Poranny" **prezes klubu N. P. R. Wachowiak,** po odbyciu przed południem konferencji **z prezesem klubu Związku Ludowo-Narodowego Głąbińskim,** wieczorem złożył dłuższą wizytę marszałkowi Senatu, **Trąmpczyńskiemu.**

NARADY W SEJMIE.

Warszawa, 18 kwietnia (Tel. wł.) Dzień wczorajszy przeszedł w Sejmie na ogół **spokojnie.** Pracowały intensywnie tylko komisje. Pozatem odbywały się narady posłów, tworzących nową większość. **Pos. Kiernik w dalszym ciągu konferował z posłem Głąbińskim.** Posłowie prawicy i „Piasta" zaznaczają, że odbywają się również **rokowania z posłami N. P. R.,** podczas gdy prezydjum tego klubu **zaprzecza temu stanowczo.**

ZAJŚCIE W SEJMIE.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). Pod koniec wczorajszego posiedzenia sejmowego — jak donosiliśmy — przystąpiono do rozpraw nad nagłością dwóch wniosków żydowskich, posła Hartglasa i posła Priluckiego, w sprawie **ekscesów ulicznych w Warszawie w dniu 5 kwietnia.** W głosowaniu **nagłość wniosku odrzucono.** W odpowiedzi na to posłowie żydowscy na wezwanie posła Kirschbrauna **zaczęli opuszczać salę.** Poseł Kirschbraun, wychodząc, wygłosił jakieś przemówienie, z którego usłyszano tylko wyrazy: **„bandyci, mordercy".** Okrzyk ten doprowadził do zajścia. Część **posłów prawicy i P. S. L. rzuciła się tłumnie ku wyjściu, aby odruchowo znaleźć satysfakcję za obelgę.** W trakcie ostrych argumentów słownych poseł **Zerbe** (Koło niemieckie) **znieważył posła Mantercha** (Związek Ludowo-Narodowy).

Marszałek Rataj interpelowany, jak zamierza postąpić wobec tych zajść, odpowiedział, że zarządzi dochodzenia, aby sprawdzić, **który z posłów pierwszy podniósł rękę na swego kolegę.**

Poseł Kirschbraun po ukończeniu posiedzenia sejmowego złożył marszałkowi pisemne oświadczenie, w którem stwierdza, że słowa „bandyci, mordercy" **wypowiedział nie pod adresem Izby, lecz w następującem zdaniu: „bandyci i mordercy biją nas na ulicach, a wy nam nie dajecie satysfakcji".**

„ROBOTNIK" POTĘPIA ZACHOWANIE SIĘ ŻYDÓW.

Warszawa, 17 kwietnia. (AW). „Robotnik" potępia energicznie wczorajsze zachowanie się posłów żydowskich w Sejmie. „Exodus wczorajszy posłów żydowskich — pisze „Robotnik" — był zupełnie zbyteczny. Opuszczenie sali posiedzeń na znak protestu przez cały klub, to środek bardzo ostry. Odrzucenie nagłości wniosku nie powinno spowodować było tak ostrego protestu, który zrozumiały jest ze strony stronnictwa sejmowego wówczas, gdy naruszy się zasadnicze prawa, bronione przez to stronnictwo". „Robotnik" stwierdza, iż posłowie żydowscy wykazali zbytnie zdenerwowanie.

AKCJA RZĄDU PRZECIW WYWOZOWI ŻYWNOŚCI Z POLSKI.

Warszawa, 18 kwietnia (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że rząd podjął bardzo energiczne kroki celem **ukrócenia nielegalnego wywozu żywności z Polski.** Zarządzenia te są obmyślone tak celowo, że już w najbliższym czasie należy oczekiwać pomyślnych wyników, tj. zatrzymanie znacznych ilości żywności w granicach Polski.

KONTROLA URZĘDU ZBOŻOWEGO W POZNANIU.

Warszawa, 18 kwietnia (Tel. wł.) Do Poznania udała się komisja rządowa celem **zbadania działalności tamtejszego urzędu zbożowego.** Po przeprowadzeniu tej rewizji urząd zbożowy poddany będzie kierownictwu nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną p. Hartleba. Celem tego zarządzenia będzie osiągnięcie większej jednolitości w kierownictwie akcji antidrożyźnianej.

Wkładki oszczędnościowe w P. K. O. w złotych

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Pocztowa Kasa Oszczędności około dnia 1 maja rozpoczyna przyjmowanie wkładek oszczędnościowych na rachunek bieżący w P. K. O. **w złotych polskich.** Przyjmowanie wkładów złotowych na prowincji rozpocznie się prawdopodobnie dnia 1 czerwca br. Rozpoczęto już drukowanie odpowiednich książeczek oszczędnościowych. Wpłaty i wypłaty będą uskuteczniane **w markach według kursu złotego polskiego,** oznaczanego perjodycznie przez ministerstwo skarbu **dla 6 proc. bonów złotowych.** Najmniejsza wkładka będzie wynosiła **jeden złoty, czyli obecnie 7.500 marek.** — Wkłady będą oprocentowane **w wysokości 5 i pół rocznie.** Wypłaty z książeczek wkładkowych będą uskuteczniane jedynie po nadesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia.

BICIE ZŁOTEJ WALUTY.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Jak podaje „Gazeta Warszawska", projekt bicia złotej waluty metalowej na razie z kruszcu, dostarczanego prywatnie **zostanie zrealizowany w najbliższym czasie.** Na czele mennicy ma stanąć dotychczasowy dyrektor Urzędu probierczego p. **Aleksandrowicz.** W tych dniach ma być ogłoszony konkurs na wzory monet metalowych w walucie złotej.

Nabożeństwo za duszę prałata Butkiewicza w Moskwie

Warszawa, 18 kwietnia (AW). „Przegląd Wieczorny" w korespondencji z Rygi donosi, że w polskim kościele Piotra i Pawła w Moskwie odbyło się uroczyste nabożeństwo **za duszę śp. prałata Butkiewicza.** Na nabożeństwie poza niezliczonemi tłumami wiernych byli obecni **przedstawiciele wszystkich misyj zagranicznych.** Anglję reprezentował pierwszy sekretarz misji Wielkiej Brytanji w Moskwie. Na ołtarzu głównym, spowitym kirem, umieszczono złote litery: „Ty jesteś opoką, na której zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go". Wstrząsające wrażenie wywarła żałobna mowa księdza po odprawieniu nabożeństwa. Przed kościołem byli rozstawieni agenci czerezwyczajki, którzy bacznie śledzili wchodzących i wychodzących.

Obrady polsko-gdańskie

Paryż, 18 kwietnia (AW). W Genewie rozpoczęły się układy między **delegacjami Polski i Gdańska.** Przedmiotem narad są sprzeciwy, złożone przez Polskę i Gdańsk lub obydwie strony w stosunku do rozstrzygnięć wysokiego komisarza. Najważniejsze punkty sporne dotyczą **dyrekcji kolei państwowej w Gdańsku, wydzierżawienia terenów, należących do Rady Portu oraz poczty polskiej na dworcu głównym** Czy sytuacja finansowa Gdańska będzie omawiana w Genewie, nie wiadomo.

Sprawa Nadrenii

Paryż, 18 kwietnia (AW). Jacques Bainville omawia w „Action Francaise" sprawę projektów co do **lewego brzegu Renu.** Autor stwierdza, że **Anglikom najmniej podobają się aluzje do obszaru reńskiego, pojętego jako państwo neutralne, względnie federacyjne państwo niemieckie, odłączone od Prus.** Bainville wskazuje na to, że wśród Anglików są jednak ludzie, zdający sobie sprawę z wagi kwestji nadreńskiej **dla polityki francuskiej.** Jenerał Spears uważa kwestję nadreńską za tak ważną dla Francji, iż **radzi Anglji, aby w tym punkcie ustąpiła swej aljantce.** Bądź co bądź — kończy Bainville — musimy, nie bacząc na niezadowolenie z tej czy innej strony, pozostać nad Renem tak długo, jak to będzie możliwe.

Frankfurt n. M., 18 kwietnia (AW). Według informacyj, nadeszłych z Koblencji, władze okupacyjne wydaliły tak ze wspomnianego miasta jak i z okolicy w jednym dniu **664 kolejarzy.** Ogólna liczba usuniętych urzędników i kolejarzy łącznie z rodzinami **przekracza cyfrę 20.000.**

DALSZE ZAJMOWANIE KOPALŃ PRZEZ FRANCUZÓW.

Berlin, 18 kwietnia (PAT). Jak donoszą pisma, Francuzi zajęli kopalnie Welheim, Roland III i Roland IV. Poradto zakłady firmy Rittger, kopalnie Wiktorja i Ickern.

WYDALANIA NIEMCÓW.

Berlin, 18 kwietnia (AW). Według doniesień z Kolonji, komisja nadreńska wydaliła niemieckiego komisarza dla okupowanych terytorjów wraz z całym jego urzędem.

KONFISKATA MAREK NIEMIECKICH.

Kolonja, 18 kwietnia (PAT). Francuzi aresztowali wczoraj przed południem kasjera organizacji pomocy dla bezrobotnych, w chwili, w której zamierzał wypłacić wsparcia rządowe bezrobotnym urzędnikom i innym funkcjonarjuszom niemieckim. Przy tej okazji **władze francuskie skonfiskowały 22 i pół miljona marek.**

PRZECIW AGRESYWNYM CELOM NIEMIECKIM.

Praga, 18 kwietnia (PAT). „Narodni Polityka" przywiązuje wielkie znaczenie do oświadczenia, złożonego przez prezesa Rady ministrów Sikorskiego w sprawie zajęcia energicznego stanowiska **wobec agresywnych celów niemieckich,** ze względu na to, że oświadczenie to zostało złożone w czasie **obecności jen. Le Ronda w Polsce** i bezpośrednio przed przybyciem jen. Focha. Dziennik podkreśla, że opór Polaków przeciwko parciu Niemców na wschód jest również korzystny dla interesów państw sąsiadujących z Polską.

PODRÓŻ NUNCJUSZA PAPIESKIEGO ZACCHINIEGO DO KOWNA.

Gdańsk, 18 kwietnia (PAT). „Gazeta Gdańska" donosi z Kowna, że przybył tam nuncjusz papieski w państwach nadbałtyckich, arcybiskup **Zacchini.** Koła litewskie, powiadomione o przyjeździe arcybiskupa na kilka dni przedtem, trzymały tę wiadomość w tajemnicy, aby nie dać Polsce możności powitania nuncjusza przez delegację.

BUDRYS USTĘPUJE.

Kłajpeda, 18 kwietnia (PAT). Według doniesienia prasy tutejszej, dotychczasowy komendant wojskowy w Kłajpedzie **Budrys ustępuje ze swego stanowiska.** Udał się on do Kowna, gdzie ma otrzymać stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

PRZESILENIE RZĄDOWE W JUGOSLAWJI.

Z Belgradu donoszą 16 bm.:

Gabinet Pasicza podał się do dymisji. Misja utworzenia nowego gabinetu będzie najprawdopodobniej ponownie powierzona Pasiczowi. — Skupczyna została odroczona aż do zażegnania przesilenia rządowego. W posiedzeniu skupczyny Radicz nie brał udziału. Wczoraj Radicz wygłosił na zgromadzeniu w Zagrzebiu mowę, w której ostro krytykował rząd.

MARTA HUBICKA.

Spłowiałe gobeliny

(Z cyklu wspomnień o Gdańsku).

Smutnym, lecz władnym wzrokiem, patrzył przed siebie król Zygmunt August, gdy po sejmie w Piotrkowie jechał w daleki świat.

Smutnym był król, choć już minęły lata od śmierci żony Barbary, choć pozostały po niej jeno bolesne, blade wspominki: lecz, że u jej umiłowanej trumny pożegnał na zawsze życie, a oddawał się jeno użyciu, przeto wlokły się za nim posmak pełen goryczy i nuda.

Lecz była w królu moc ducha, ogromnym bólem ukuta, pracowała sprawna, kulturą pokoleń, wiedzą i rozmyślaniem samotnem wysubtelniona myśl.

Ta wynosiła go nietylko ponad krzykliwy, warcholący na sejmach szlachecki tłum, lecz i nad senat dostojny, wielkoradę królewską, co zwarła się teraz w śmiertelnej walce nietyle o wiarę, co o władzę w Rzeczypospolitej.

Potężne postaci biskupów Zebrzydowskich, gnieźnieńskich prymasów z rodzinnym temperamentem, a renesansową bujnością jęły się zmagać na sejmowej arenie z panami na Wiśniczu, Ossolinie, Dobromilu i Mikołajem Okszą Rejem z Nagłowic.

„Czemże mi być w tej Polszcze? — woła w uniesieniu biskup krakowski — jeżeli kołu kacerstwa zaradzić nie mogę? Woźnym-li, czy biskupem?"

„Raczej tobie Zebrzydowski być woźnym w tej Rzeczypospolitej, niżeli mnie niewolnikiem tronu" — rzecze dumnie kasztelan Jan Tarnowski.

Na to wszystko patrzył Zygmunt August spokojnie, władnemi, królewskiemi oczyma.

I choć prawo sądu pozostawił biskupom, to władzy świeckiej oddał prawo kary; zarazem jedni i drudzy mogli działać po swej myśli. Tak też i działali.

*

Jechał ostatni Jagiellończyk po sejmie w Piotrkowie do Gdańska, dla rozwikłania religijnych i społecznych spraw.

Rwało się wolne, napoły niemieckie miasto do luterskich nowinek z zachodu, gnębiła ludność oligarchja „pierwszego ordynku" samowolna rada miejska jeszcze za życia króla Zygmunta I., który, ograniczając jej władzę na rzecz cechów rzemieślniczych, rybaków i gburów starej krwi kaszubskiej, dał Gdańszczanom łaskawe „statuta Sigismundi" (1526), któremi oddaje sądownictwo Ordynkowi ławników, wzmacniając liczebnie Ordynek trzeci, obejmujący pospolitą ludność miejską.

Teraz Gdańsk rozpycha bogactwo, „możne, zacne i sławne miasto" ciągnie chciwe oczy zachodniego sąsiada, pracują niemieckie talary, siejąc judaszowe ziarno przeciwpolskich podburzań i knowań.

Nęci niemiecki patrycjat wspólność obyczaju i języka, skłania do sojuszu możności pomyślnego załatwienia spraw religijnych na korzyść protestantyzmu.

Czekać biernie — to Polska straci „oko, które patrzy w daleki świat"; szeroki oddech zaprze jej brak słonego powiewu Bałtyku.

Wie o tem polski król i, jadąc krajem rozlewnych jezior, gdy łączy się z jego orszakiem coraz więcej pocztów wielkopańskich, waży w myśli głęboko, jak skutecznie stanąć wpoprzek mogącym zajść niepomyślnym wypadkom.

Napozór nic nie wróżyło zmian zasadniczych. Mieszkańcy Gdańska wybiegli daleko za miasto, by króla powitać pocztem konnym i pieszym, polecić mu swe służby pokorne i wręczyć na znak hołdu klucze pozłacane.

Przyjął ich Zygmunt August dosyć powściągliwie, a, dbając o splendor królewskiego wjazdu, sam osobiście sprawia poczty pańskie, układające się posłusznie w orszak złocisty i kolorowy.

Otwarły się gościnne bramy miejskie, lud zaległ ulice, ustroił blanki murów, dachy smukłych kamienic i drzewa przydrożne.

Stąpając dumnie, niósł polskiego monarchę parskający rumak, łopotał radośnie targany morskim wiatrem dostojny królewski proporzec. Za królem dąży orszak konny, w nim: Kmita, pan na Wiśniczu, roztropny kasztelan Tarnowski Jan, Mikołaj Radziwiłł, wojewodowie i kasztelani, walą pozłociste kolebki biskupa Zebrzydowskiego, Kujawskiego i Płockiego purpuratów, jedzie pogrążony w zamyślach, nieulękły szermierz i rzecznik katolicyzmu przyszły kardynał Hozjusz, urzędnicy królewscy, orszak dostojny wyżej pięciu tysięcy ludzi.

Rozkołysały się świątecznie kościelne dzwony, huczy potężny grzmot dział królowi w cześć, lud wznosi radosne okrzyki; niesie dumnie milczącego monarchę parskający koń...

*

Oto już widać dostojne mury starego ratusza, czekają z kornem powitaniem i gościną sławetni ojcowie miasta. Już u wysokiego przedproża tętni królewski rumak srebrzystemi podkowami, chylą się głowy dumnych panów rajców... Nagle — w tłumie zrazu zdziwienie, potem żal i strach — milczący i wyniosły mija Zygmunt August świątecznie przybrany ratusz, skręca w boczną ulicę i staje kwaterą w domu znakomitego zacnością i bogactwem, znanego z nieodmiennej wierności mieszczanina Jana à Werden.

Zmilkło odrazu i posmutniało rozbawione miasto, gdy nań gniewu królewskiego padł złowrogi cień. Zebrali się natychmiast na ratuszu miejscy patrycjusze, z których niejeden czuł i znaczną niespokojność. Zgadzają się na jedno: trzeba znaleźć drogę na królewski dwór, skłonić ucho pańskie do wysłuchania przerażonej Rady. Niech pośrednikiem będzie ten, któremu monarcha zaufał, znany z nieodmiennej wierności Jan à Werden.

Gdy ten rankiem pośpieszył do strwożonych rajców, tak wymownie umiał przedstawić korzyści, płynące z sojuszu z Polską, tak czarno i zgoła przerażająco odmalować niewolne stosunki w targanych religijną wojną, na poły rozdartych Niemczech, tak ściśle i po kupiecku obliczyć zyski, jakie, jakie Gdańsk od wieków odnosi z handlu zbożem z nie bardzo umiejącą się liczyć, a dającą się wyzyskiwać szlachtą polską, że zdumiała się sławetna Rada niepomiernie, człek to bowiem dotąd był cichy, niezwykły wiele obracać językiem.

Nie zaraz przecież prosiło o zmiłowanie dotknięte wzgardą królewską miasto. Burzyły się co gorętsze, niepolskie żywioły, czyniły zaczepki, wszczynały nocne tumulty, w których i szable polskie nierzadko musiały brać udział.

Wreszcie jednej nocy Anzelm Gostomski, dworzanin, wracając w towarzystwie do kwatery, natknął się na stanowisko miejscowych żołnierzy. Zaczepiony, broniąc się dzielnie, musiał pokrwawiony przed znaczniejszą siłą uchodzić, zostawiwszy za sobą dwóch zabitych. Sprawę ujął w ręce nadworny marszałek Kmita i doniósł o niej do uszu królewskich.

Wezwano panów Radę. Przyszli, zdążywszy tymczasem rozważyć wszystkie korzyści, sprawdzić obliczenia handlowe Jana a Werden, z niezłomnem postanowieniem trwania przy Rzeczypospolitej. Towarzyszyły im gorące życzenia polskiego pospólstwa, by król miłościwy łaskę swą miastu okazał.

Jęli więc zaraz panowie Rada pokornie zajście tłomaczyć i winnych ukaranie przyrzekać. Zaczem postanowiono z królewskiej woli, by co noc z gdańską strażą chodzili dwaj dworzanie, którzyby występnych ludzi dworskich zamykali w swojej kaźni, zaś „wacha" ludzie miejskie i cudzoziemskie do swojej turmy brała.

Od tego czasu był we dnie i w nocy zupełny spokój w mieście przez cały czas królewskiego pobytu, trwającego niedziel dwanaście.

(Dok. nast.).

Wręczenie jenerałowi Le Rond doktoratu praw U. J.

Kraków, 19 kwietnia.

We wspaniale udekorowanej auli Collegii Novi odbył się wczoraj o godz. 6 wieczór wobec grona najwyższych dostojników kraju i miasta, zaproszonych delegatów i publiczności uroczysty akt wręczenia jenerałowi Le Rond dyplomu honorowego doktora praw Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na katedrze promocyjnej zasiadł prorektor prof. dr Juljan Nowak w czerwonej aksamitnej todze z białym gronostajowym kołnierzem, obok niego promotor dziekan prof. dr T. Dziurzyński. Fotele po obu stronach zajęli profesorowie wszystkich wydziałów w togach.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: książę biskup krakowski Sapieha, ks. biskup Nowak, ambasador angielski, przybyły umyślnie z Warszawy p. Max Müller, p. Bourgeois z żoną z Paryża, generalny inspektor armji Szeptycki, wojewoda dr K. Gałecki, prezydent miasta Federowicz, marszałek sejmu śląskiego p. Wojna, poseł Korfanty z żoną, wojewoda śląski Schultis, prezydent apelacji Welter, starosta Bal, nadprokurator Czyszczan, dyr. policji dr Rękiewicz, Zdzisław hr Tarnowski z żoną, b. minister dr Jędrzejowicz, p. St. Tomkowicz i w. i.

Z uderzeniem godziny 6-tej otworzyły się podwoje sali rektorów i poprzedzony berłami akademickiemi wszedł jenerał Le Rond w galowym jeneralskim mundurze z wstęgą orderu Orła Białego.

W tej chwili ustawiony na tyłach sali chór akademicki pod batutą p. Michała Świerzyńskiego zaintonował majestatyczną staropolską pieśń „Gaude Mater Polonia".

Gdy umilkły dźwięki pieśni zabrał głos rektor Magnificus i w krótkiem przemówieniu powitał jenerała, wskazując, że Uniwersytet Jagielloński uznając niespożyte zasługi jego dla sprawy polskiej, a w szczególności w uznaniu jego działalności na Górnym Śląsku w pamiętnym okresie okupacji, czcząc w nim zasłużonego syna Francji, wiernej sojuszniczki narodu polskiego, uchwalił przyznać mu najwyższą godność, jaką rozporządza tj. godność doktora prastarej Almae Matris.

Promotor dziekan dr Dziurzyński odczytał rotę a następnie wręczył jenerałowi ozdobny dyplom na pergaminie.

W odpowiedzi jen. Le Rond wygłosił w języku francuskim dłuższe, pełne zapału przemówienie, w którem dziękując za zaszczytne odznaczenie, podniósł, że uważa je za jedno więcej ogniwo, splatające jego ojczyznę z Polską, która obok Francji, krocząc, staje na straży równowagi politycznej, pokoju i kultury.

Końcowe słowa jenerała zgłuszyły dźwięki marsyljanki, po raz pierwszy w Krakowie odśpiewanej przez chór akademicki w przepięknej harmonizacji p. M. Świerzyńskiego.

Po marsyljance rozległy się rytmy polskiego hymnu narodowego, na czem uroczystość się zakończyła.

Przed gmachem uniwersytetu, podczas uroczystości i w chwili opuszczania sali przez uczestników, zgromadziły się tłumy publiczności, która głośnemi oklaskami witała jen. Le Ronda. Młodzież akademicka pochwyciła jenerała Le Rond na ramiona i wśród okrzyków „Vive la France" wniosła go do oczekującego samochodu.

Wieczór o godz. 10-tej odbył się w salach Starego Teatru raut, urządzony przez senat uniwersytetu na cześć jenerała Le Ronda.

Jenerał Henryk Ludwik Edward le Rond, któremu uniwersytet Jagielloński udzielił dzisiaj tytułu doktora praw „honoris causa", urodził się w Rouen w roku 1864. Ukończywszy szkołę politechniczną w Paryżu, szkołę artyleryjską, oraz wyższą szkołę wojskową. był (jako kapitan) adjutantem jenerała Langlois i posłany został z nim razem w misji wojskowej do Japonji; był tam później powtórnie, jako attaché wojskowy. Przez pewien czas dowodził artylerją francuską w Maroku. Podczas wielkiej wojny był adjutantem jeneralnym marszałka Focha, później wojskowo-dyplomatycznym ekspertem przy konferencji pokojowej w Wersalu (1918—1919 r.). Działalność jen. Le Rond na stanowisku prezydenta komisji państw sprzymierzonych, rządzącej na Górnym Śląsku w epoce plebiscytu, pozostanie w żywej i wdzięcznej pamięci u wszystkich Polaków. Jenerał Le Rond posiada wielki krzyż naszego „Orła Białego", jest kawalerem „Virtuti Militari", wielkim oficerem Legji honorowej i właścicielem wielu innych odznak wojskowych różnych krajów i państw.

POSEŁ ANGIELSKI W KRAKOWIE.

Kraków, 19 kwietnia.

Posła angielskiego Max Müllera, który przybył wczoraj rano z Warszawy do Krakowa, powitali na dworcu kolei imieniem wojewody dra Gałeckiego starosta krakowski dr Bal, rektor U. J. dr Natanson, Adam hr Tarnowski i major Romer. O godz. 1½ po poł. gość angielski był na śniadaniu u prof. dra Juljana Nowaka, wieczorem na objedzie u pp. Adamostwa Potockich.

Dzisiaj rano p. Max Müller zwiedzi kopalnie w Jaworznie, w południe zaś będzie podejmowany śniadaniem przez wojewodę dra Gałeckiego.

Pobyt marsz. Focha w Polsce

Kraków, 19 kwietnia.

Dnia 2 maja rano przybędzie marszałek **Foch do Dziedzic,** gdzie powita go minister spraw wojskowych i wręczy mu dyplom honorowy marszałka Polski. Równocześnie przybędzie na dworzec, celem powitania marszałka, przedstawiciel województwa, przedstawiciele organizacyj, szkoły, harcerze oraz delegacje miejscowych instytucyj społecznych.

Marszałek Foch uda się następnie **do Częstochowy,** gdzie przepędzi z półtorej godziny, poczem przybędzie w nocy **do Warszawy.**

Dnia 3 maja marszałek Foch będzie gościem w stolicy polskiej.

Dnia 7 i 9 maja marszałek Foch zwiedzać będzie Biedrusk, Poznań i Toruń. Dnia 11 maja i 12 maja będzie **we Lwowie.**

Zarząd Związku miast uchwalił wręczyć marszałkowi Fochowi podczas jego pobytu w Warszawie adres wszystkich miast w Polsce. Wręczenie adresu nastąpi przypuszczalnie 3 maja podczas audjencji, udzielonej przez marszałka Focha zarządowi Związku miast in corpore, uzupełnionemu przez prezydentów wszystkich miast wojewódzkich. Adres powyższy ozdobiony będzie herbami wszystkich miast wojewódzkich.

KRAKÓW PRZYJMIE UROCZYŚCIE MARSZAŁKA FOCHA.

Dnia 13 maja br. specjalnym pociągiem od strony Lwowa przyjedzie marszałek Foch do Krakowa. Ze względu na podniosły nastrój, jaki powinien panować przez czas pobytu dostojnego gościa, koniecznem jest, by ludność naszego miasta manifestowała jak najserdeczniej uczucia, jakie żywi do sprzymierzonego z nami narodu francuskiego i jego najwybitniejszego przedstawiciela, bohatera wojny światowej jen. Focha. Celem nadania miastu odświętnej szaty — komitet zawiązany specjalnie dla przyjęcia marszałka Focha, zwraca się z gorącym apelem do właścicieli realności, jak wogóle całej ludności miasta, by przez 2 dniowy czas pobytu jen. Focha w Krakowie przybrali jak najokazalej swe domy flagami o barwach narodowych Francji i Polski, dywanami itp.

Wobec znacznych kosztów, jakie pociągnie za sobą sprawienie chorągwi, komitet analogicznie do zarządzeń w Warszawie uprasza właścicieli realności, by nabywali flagi na swój rachunek, a wynikłe koszta rozłożyli na lokatorów jako dodatkowe świadczenia, na równi z innemi świadczeniami.

Spodziewać się należy, że pp. lokatorzy, analogicznie jak w Warszawie i innych miastach nie uchylą się od kosztów z tem połączonych. Ponieważ koszta są bardzo wysokie, Komitet łącznie z prezydjum miasta, Województwem i wojskowością zaleca, by chorągwie nie były dłuższe jak na 2½ metra. Wskazanem jest, by przytwierdzono je przy bramach domów, albo na balkonach.

Dla uczczenia poszczególnych punktów programu, powołano do życia Komitet wykonawczy; wszelkich wyjaśnień połączonych z uroczystością udziela sekretarz prezydjalny Magistratu p. Strasik, codziennie od godz. 12—2 po południu.

Po dwóch dniach pobytu w Krakowie, opuści marszałek Foch granice Rzeczypospolitej.

KRONIKA

Kraków, 19 kwietnia.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW. We wczorajszym dzienniku ustaw państwa Nr 40 znajduje się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Rozporządzenie to normuje postępowanie przy wypłatach zasiłków.

Ponieważ wypłata zasiłków rodzinom rezerwistów znajduje się w ręku gminy m. Krakowa, przeto apelujemy do władz miejskich, by podały do wiadomości interesowanych, datę i miejsce otwarcia biura zasiłkowego. Zaznaczyć należy, że pierwsza partja rezerwistów kończy w najbliższych tygodniach ćwiczenia, a rodziny ich dotąd nie otrzymały zasiłku.

REWIZJA CEN MAKSYMALNYCH WĘGLA JAWORZNICKIEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że wobec podwyższenia z dniem 15 bm. taryfy kolejowej o 100%. obowiązują obecnie następujące ceny maksymalne na węgiel jaworznicki z transportów wysłanych przez kopalnię po dniu 15 bm.: za 1 ctm. w składach hurtownych przy kolei 22.374 mk., w mieście 24.070 mk., u drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 24.540 mk. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

O OTWARCIE DRZWI NA CMENTARZ OD UL. WARSZAWSKIEJ. Mieszkańcy Krakowa zwracają się z usilną prośbą do magistratu krakowskiego, aby zarządził stale otwarcie drzwi na cmentarz rakowicki od strony ul. Warszawskiej. Ludność mieszkająca w tej okolicy, chcąc iść na cmentarz, narażona jest na kilkukilometrową wędrówkę i niepotrzebną stratę czasu. Przypuszczamy, że władze miejskie przychylą się do słusznych żądań mieszkańców dzielnicy Warszawskie i wydadzą polecenie bezzwłocznego otwarcia cmentarza od strony tej dzielnicy.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI po oficerach i urzędnikach wojskowych w Krakowie uchwaliło nadać wojewodzie dr Gałeckiemu godność członka honorowego.

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE DLA OSÓB PRAWNYCH. Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej zwrócił się centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie do ministerstwa skarbu z prośbą, aby dla tych spółek akcyjnych, które nie odbędą swych dorocznych zgromadzeń walnych przed dniem 30 kwietnia br., termin do składania zeznań i wniesienia pierwszej raty podatków był odroczony wyjątkowo tylko na bieżący rok podatkowy do 1 czerwca br. Uwzględniając motywa prośby tego Centralnego Związku upoważnił minister skarbu Izby skarbowe do odraczania na rok podatkowy 1923 terminu do składania zeznań o dochodzie dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, określonego w art. 13 ust. z dnia 9 marca 1923, najdalej do 1 czerwca 1923 ze wszystkiemi skutkami prawnemi odroczenia terminu.

WYCIECZKA PRASY POLSKIEJ NA UROCZYSTOŚCI RZYMSKIE. Nasze ministerstwo spraw zagranicznych dziwnemi kieruje się metodami w wyborze delegatów prasy na międzynarodowe zjazdy zagraniczne. W tej metodzie uderzającem jest wprost stałe pomijanie prasy pozastołecznej, która przecież ma równe prawa do reprezentowania opinji polskiej za granicą. W wykazie nazwisk delegatów na uroczystości rzymskie czytamy w składzie delegatów same nazwiska dziennikarzy warszawskich. Nie chcąc wywoływać drażliwej dyskusji, nie poddajemy tych nazwisk krytyce, sądzimy jednak, że w tym komplecie miejsce dwóch mało znanych w dziennikarstwie kobiet, snadnie zająćby byli powinni publicyści z Małopolski i Wielkopolski, o bardziej znanych nazwiskach. Nakazywałaby to zwykła przyzwoitość i kurtuazja wobec prasy prowincjonalnej, która ma również prawo do tego, aby była braną w rachubę w podobnych okazjach. Dodać wreszcie należy, że organizacje dziennikarskie w Małopolsce nawet zawiadomione nie zostały o wyjeździe dziennikarzy polskich do Rzymu.

WYCIECZKA ROLNICZA DO WŁOCH. W czasie od 15 lipca do 15 sierpnia projektowane jest urządzenie wycieczki rolników polskich do Włoch, celem zapoznania się z tamtejszą kulturą rolną. Program już ułożony przewiduje zwiedzenie całego szeregu miejscowości, jak Genuy, Alby (Piemont, Turynu, Novary, Wenecji, Rzymu i wielu innych, koło których to ośrodków grupują się najważniejsze centra produkcji rolnej. Rząd włoski oświadczył gotowość poczynienia pewnych udogodnień z chwilą, gdy projektowana wycieczka dojdzie do skutku. Pragnący wziąć udział w wycieczce zechcą zgłosić się listownie do małopolskiego Towarzystwa rolniczego, Kraków, plac Szczepański 8. Przypuszczalne koszta podane zostaną w najbliższej przyszłości.

UJĘCIE OSZUSTA. Policja krakowska aresztowała handlarza Jana Kawalca, lat 45, który na targu sprzedał pierścionek mosiężny za złoty i pobrał za to 25.000 mk. Przy aresztowanym znaleziono 10 takich pierścionków.

KRADZIEŻ. Onegdaj w południe z wystawy sklepu pod firmą Strassberg przy ul. Florjańskiej skradziono 6 płaszczy gumowych, wartości 2 miljony mk.

Z kraju i ze świata

CHOROBA PREZ. SIKORSKIEGO. Z Warszawy telefonują: Prezydent Rady ministrów jen. Sikorski, o którego chorobie doniosły pisma wczorajsze, istotnie wskutek silnego przeziębienia z polecenia lekarzy pozostanie przez parę dni na kuracji domowej. Pomimo to prezes Rady ministrów urzędowania nie przerwał, przyjmując poszczególnych ministrów i odnośnych referentów u siebie w mieszkaniu.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem wyjechał do Wilna szef sztabu jeneralnego marszałek Piłsudski, celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z wyzwoleniem Wilna.

DAR ZIEMI WILEŃSKIEJ DLA BISKUPA BANDURSKIEGO. W Wilnie powstał komitet daru ziemi wileńskiej dla biskupa Bandurskiego. W skład komitetu wchodzą pp. Parczewski, jen. Żeligowski, jen. Rydz-Śmigły i prof. Staniewicz.

PRZYRZĄD DO SKRACANIA MÓW POSELSKICH. Na ostatniem posiedzeniu Sejmu podczas mowy posła Dziducha pierwszy raz było czynne nowe urządzenie dla przypominania mowcom, że przekraczają czas przemówień. Mianowicie u pulpitu umieszczono deszczułkę, na której blado wy stępującemi literami widnieją słowa: „termin upłynął". W danej chwili światło elektryczne naświetla ten napis tak, że staje się on widoczny dla mowcy. Lecz tym razem upomnienie to nie było zupełnie skuteczne i wicemarszałek Moraczewski musiał użyciem dzwonka przerwać mowcy i zwrócić jego uwagę, że czas upłynął.

NACJONALIŚCI ŻYDOWSCY TŁUKĄ SZYBY W ŻYDOWSKICH WSPÓŁDZIELNIACH. A. W. donosi z Warszawy: Mimo wezwania Koła żydowskiego w Sejmie, aby sklepy żydowskie były zamknięto na kilka godzin na znak protestu przeciw ekscesom w dniu 5 kwietnia, żydowskie współdzielnie robotnicze nie podporządkowały się nakazowi, wobec czego nacjonaliści żydowscy powybijali im szyby. Pozatem żadnych zajść nie było.

PODROŻENIE TRAMWAJU W WARSZAWIE. Komisja skarbowa Rady m. Warszawy uchwaliła podwyższyć taryfę tramwajową w dzień do 1000 mk, a w nocy do 2000 mk. Uchwała ma być jeszcze zatwierdzoną przez plenum Rady miejskiej.

WYJAZD EMIGRANTÓW ROSYJSKICH Z POLSKI. Z Warszawy donoszą 17 bm.: W dniu onegdajszym upłynął termin, wyznaczony emigrantom z Ukrainy i Rosji do opuszczenia granic Polski. W sobotę i niedzielę wyjechały z Warszawy ostatnie transporty emigrantów. Żydowskie instytucje emigracyjne pracowały w ostatnich tygodniach bez przerwy w dzień i w nocy, by umożliwić wszystkim uchodźcom należyte załatwienie wszelkich formalności paszportowych.

Komitet ratunkowy połączonych organizacyj żydowskich udzielał zapomóg na wyjazd. Większa część emigrantów wyjechała do Argentyny, Meksyku i Kuby. Przeszło tysiąc osób, posiadających wizy amerykańskie, udało się do Gdańska. — W Gdańsku, jak i w inych portach, zaopiekują się emigrantami przedstawiciele żydowskich instytucyj emigracyjnych. W Warszawie obecnie pozostała niewielka grupa emigrantów, mających otrzymać w konsulacie amerykańskim w najbliższym czasie wizy na wyjazd do Ameryki i kilkuset emigrantów, udających się w krótkim czasie do Argentyny. Emigranci ci zostali skoncentrowani w barakach na Powązkach. Warszawskie instytucje emigracyjne rozdały w ostatnich kilku tygodniach przeszło trzysta miljonów marek na zapomogi na wyjazd. Poza tem opłacono dla kilkuset emigrantów karty okrętowe.

Na ewakuację emigrantów z Polski instytucje emigracyjne w Paryżu wyasygnowały 50 tysięcy dolarów.

ZNIKNIĘCIE ZAREKWIROWANYCH PAPIEROSÓW. Z Łodzi donoszą: W pierwszych dniach marca referat walki z lichwą przy komisarjacie rządu wykrył w składach Północno transportowego Domu ekspedycyjnego 40 skrzyń papierosów i tytoniu wartości 60 miljonów marek, będących własnością niejakiego Mordki Szajby, magazynowane w celach spekulacyjnych. Mocą decyzji sądu okręgowego zarekwirowane papierosy miały być rozsprzedane za pośrednictwem referatu walki z lichwą. Gdy jednak urzędnicy referatu zgłosili się po odbiór tych papierosów, okazało się, że skrzynie napełnione są gilzami i kamieniami, a papierosy wraz z właścicielem Szajbą zniknęły w niewiadomym kierunku. Kierownik domu ekspedycyjnego, Tempel, oraz magazynier składu zostali aresztowani.

SPRAWA PŁAC W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM. Z Dąbrowy górniczej telefonują nam: W dniu wczorajszym obradował w Dąbrowie górniczej zjazd przemysłowców górniczych w sprawie podwyżek płac robotników w górnictwie. Jak wiadomo, robotnicy postawili żądanie 25% podwyżki, przemysłowcy godzą się natomiast tylko na 10%.

ŚMIERTELNA WALKA STRAŻNIKA CELNEGO Z BANDYTĄ. Przed kilku dniami w pobliżu granicy czeskiej w powiecie gorlickim przytrzymany został jakiś podejrzany osobnik, który w punkcie granicznym Repetów Wyżny, usiłował przedostać się na stronę czeską. Przy aresztowanym znaleziono dokumenty na nazwisko Władysława Widomskiego oraz 300 koron czeskich. Ponieważ Widomski wydawał się posterunkowi granicznemu podejrzanym, przeto pod eskortą strażnika celnego Michała Kubiaka, odesłano go do posterunku policyjnego w Zdyni, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń. Kiedy minęło dwa dni, a Kubiak nie wracał do Repetowa, tamtejsza załoga graniczna wszczęła poszukiwania za zaginionym i na drodze wiodącej przez lasek koło Repetowa znaleziono zwłoki strażnika oraz eskortowanego osobnika. Kubiak miał gardło poderżnięte wąskim nożem, który znaleziono w fałdach jego płaszcza, zaś Widomski leżał z przestrzeloną głową. W otwartym notatniku strażnika Kubiaka, leżącym obok zwłok, znaleziono kartkę z następującym napisem: „Dałem mu nóż do krajania chleba i osobnik poderżnął gardło i matki nie zawiadomić". Przy zwłokach Widomskiego znaleziono jego dokumenty oraz 300 koron czeskich odebrane w czasie szamotania od strażnika, który widocznie broniąc się po odniesieniu rany w gardło, zadanej przez bandytę wypożyczonym od strażnika scyzorykiem strzelił do napastnika, kładąc go na miejscu trupem. Jak stwierdziły dochodzenia, rzekomy Widomski jest identyczny z Konradem Szyszakiem, poszukiwanym za dezercję z 8 pułku piechoty. Po przeprowadzeniu sekcji pochowano zwłoki strażnika Kubiaka na cmentarzu w Gorlicach, zaś Szyszaka w Repetowie.

„HALKA" W MORAWSKIEJ OSTRAWIE. W niedzielę, dnia 15 bm., odegrał polski zespół operowy z Katowic w czeskim teatrze w Morawskiej Ostrawie „Halkę". Licznie zgromadzona publiczność polska, czeska i niemiecka, oklaskiwała entuzjastycznie grę artystów. Prasa miejscowa wyraża się z wielkiem uznaniem o tym występie polskiego zespołu. W poniedziałek, dnia 16 bm., odegrano „Halkę" w Dąbrowie z równem powodzeniem.

JAK LITWINI FAŁSZUJĄ STATYSTYKĘ. Urzędowa statystyka litewska stara się obecnie przed wyborami do sejmu kowieńskiego sfałszować liczby, dotyczące stosunku ludności na Litwie. Według ostatnich obliczeń magistratu miasta Kowna, miasto liczyć ma obecnie 84.352 mieszkańców, w tem 41.000 Litwinów, 27.000 żydów, a tylko 8.300 Polaków, wreszcie 4.200 Niemców. Reszta przypada na Rosjan i Białorusinów. Liczba, dotycząca Polaków, nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wybory do rady miejskiej w Kownie dowiodły, że żywioł polski stanowi jedną trzecią ludności Kowna. Zgodnie z tem Polacy stanowią jedną trzecią część rady miejskiej. Wybory do poprzedniego sejmu potwierdziły również ten stosunek.

WYROK SOWIECKI NA ŁAPOWNIKÓW. Z Moskwy donoszą: W niedzielę zapadł wyrok w sprawie 86 pracowników centralnego urzędu mieszkaniowego, oskarżonych o nadużycie władzy i łapownictwo. Jedenaście osób skazano na karę śmierci, 63 na karę więzienia.

ZAMYKANIE CERKWI W ROSJI. Depesze z Odesy donoszą o zamknięciu wszystkich cerkwi w chersońskim powiecie.

UPADEK KU-KLUX-KLANU. Jak donosi „Times" z Nowego Jorku, osławiona sekta tak zwanych 100-procentowych Amerykanów Ku-Klux Klan, znajduje się w przededniu rozpadu. Rozłam w partji spowodował władze do zajęcia mienia tej organizacji.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami opady lub mglisto. Wiatry północne.

ŚLUB p. Janiny Zdybalskiej z p. Kazimierzem Bogusławem Rogozińskim, odbył się w Krakowie dnia 7 kwietnia 1923 w kościele parafjalnym św. Florjana o godz. 8 rano. Związek pobłogosławił ks. prałat Kulinowski.

DZIENNIKA ROZPORZĄDZEŃ DLA M. KRAKOWA Nr 3 opuścił w ostatnich dniach prasę, przynosząc w części urzędowej wszystkie ostatnie rozporządzenia i obwieszczenia magistratu, sprawozdania z obrad Rady miejskiej, sprawozdania z posiedzeń sekcyj i komisyj itd. W części nieurzędowej numeru znajdują się artykuły Tad. Przeorskiego: Redukcja urzędników, a sanacja finansów państwa i miast, doc. dra Tom. Janiszewskiego: Ogólny program rządowy w sprawie osiedleńczo-mieszkaniowej, oraz dra Ryszarda Reinera: Podstawy rozbudowy miast. — Dziennik redagowany jest przez sekretarza prezydjalnego p. Strasika.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4505 Pamięci Józefa Dembowskiego — koledzy; 4506 Gustaw Gaspary — Dubiecko; 4507 Grono naucz. II gimn. w Samborze; 4508 Z okazji pożegnania kolegi Muszyńskiego; 4509 Pamięci Ludwika Rewakowicza — żona z synami; 4510 Pamięci Jana Załęskiego — żona, dzieci i wnuki; 4511 Pamięci Bronisławy Kamińskiej — córka; 4512 Pamięci Walerji Zawilińskiej — córka; 4513 Cementownia Podgórze-Bonarka; 4514 Pamięci Bronisławy Markusfeld — siostry.

NA DOM MŁODZIEŻY I WYCIECZKOWY odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w salach Starego Teatru raut, nad którym protektorat objęli wojewoda dr Gałecki, prezes Akad. Umiej. Morawski, jen. Szeptycki, oraz rektor Natanson. W czasie rautu przygrywać będzie muzyka wojskowa 5 p. a. c. Początek o godz. 9 wieczorem. W skład komitetu wchodzi prezydjum miasta, profesorowie Uniwersytetu Jag. i szkół średnich, redaktorowie naczelni pism krakowskich itd.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 5-ty interesująca komedja Stefana Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia", która powtórzona będzie tylko jutro w piątek, 20 bm., gdyż ustępuje miejsca na afiszu, wchodzącej w sobotę premjerze K. H. Rostworowskiego. Próby i przygotowania techniczne do „Zmartwychwstania" dobiegają końca pod kierunkiem reżysera M. Jednowskiego. Główne role kreują pp. Klońska, Kosmowska, Mazarekówna, Jednowski, Nowakowski, Sosnowski; nadto występuje w sztuce cały zespół męski, a w scenach zbiorowych uczennice i uczniowie miejskiej szkoły dramat.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś premjera „R. H. Inżyniera" Winawera z reżyserem Węgierką w roli tytułowej. W sobotę i w niedzielę po południu po cenach zniżonych arcywesoła „Szkoła kokot" w koncertowem wykonaniu całego zespołu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 19 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Piątek, 20 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Sobota, 21 bm.: „Zmartwychwstanie".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „Zmartwychwstanie".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 19 bm.: „R. H. Inżynier".
Sobota, 21 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem „R. H. Inżynier".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczorem: „R. H. Inżynier".
Poniedziałek, 23 bm.: „R. H. Inżynier".
Wtorek, 24 bm.: „R. H. Inżynier".
Środa, 25 bm.: „R. H. Inżynier".
Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— Dr JÓZEF REISS. „Harmonja". Nakład Gebethnera i Wolffa. 1923. Str. 281.

Długo oczekiwana w kołach muzycznych praca dra Reissa odpowie ogólnej potrzebie, gdyż dawne podręczniki harmonji Noskowskiego, Żeleńskiego, są wyczerpane w handlu księgarskim; nadto i ze względów metodycznych nowy podręcznik dra Reissa stoi na stanowisku nowoczesnej dydaktyki w porównaniu z pracami dawnemi. Jak autor zaznacza, podręcznik jego powstał z długoletniej praktyki. Fakt ten sam za siebie wystarczy, by przypuścić, że podręcznik odpowie wymaganiom metody i stanie się pożytecznym w praktyce. Nowością w porównaniu z dawnemi podręcznikami harmonji jest to, że autor opiera naukę od pierwszej chwili na harmonizacji melodji, a nie na realizacji basu cyfrowanego, temsamem od pierwszej chwili rozwija samodzielność ucznia, chroni go od mechanicznego „rozwiązywania" zadań, które przedstawiały się dawniej, jakby rebusy, najeżone cyframi! Druga zasada nowego podręcznika polega na oparciu nauki o funkcje harmoniczne (w duchu Rameau i Riemanna), co znowu ułatwia zrozumienie konstrukcji harmonicznej, łączenie akordów i ich wzajemną zależność.

Podręcznik dra Reissa odznacza się wielkiem bogactwem treści i wyczerpuje w dziesięciu podstawowych rozdziałach wszystkie zjawiska harmoniczne od elementarnych do najbardziej skomplikowanych w najnowszej muzyce. Mnóstwo przykładów muzycznych, umieszczonych w tekście, uplastycznia wywody autora. Cennym dodatkiem jest rozdział, poświęcony teorji harmonji.

Pod względem typograficznym przedstawia się książka imponująco i przynosi zaszczyt zarówno wydawcom, jak i drukarni W. L. Anczyca, która z zadania swego wywiązała się z największą starannością. f. s.

— NOWE KSIĄŻKI:

— HENRYK SALZ: „Sny o człowieku". Nowych poezyj cztery serje. Wydawnictwo „Płomień". Książnica naukowa w Przemyślu. Z portretem autora.

Tomik I. Legenda o szczęściu. Sonata zielona. Rzecz o poezji koncentrycznej.

Tomik II. O bogach, nimfach, centaurach, złotym pałacu i zamarzniętej szybie. Polifonja kolorowa.

Tomik III. Koniec Lucyfera. Czerwone akordy.

Tomik IV. Księga radości. Pieśń białych ptaków.

Mieczysław SMOLARSKI: „Człowiek bez przeszłości". Powieść. Warszawa. Księgarnia J. Rzepeckiego. 1923.

Ludwik MADELIN: „Francja dyrektorjatu", 1795—1799. („La France du directoire"). Pięć odczytów, wygłoszonych w Paryżu w roku 1922. Nakładem Stowarzyszenia Przyjaciół Francji w Krakowie. Gebethner i Wolff. (Biblioteka Stowarzyszenia Przyjaciół Francji. Tom III.).

Emma KRON: Taddäus Kościuszko's Aufenthalt in der Stadt Solothurn. Romantisch-historische Darstellung vom Jahre 1864. Mit einer Vorbemerkung von A. Lechner. Solothurn. Buchdruckerei Vogt-Schild. 1923. Str. 77.

Z sali sądowej

Kraków, 19 kwietnia.

SKAZANIE DEZERTERA.

Wczoraj przed sądem wojskowym w Krakowie stawał Hirsch Meilich Majbruch, szeregowiec 16 pp. w Tarnowie, oskarżony o dezercję ze swego oddziału dnia 7 sierpnia 1920 i usiłowane przekupienie kaprala żandarmerji, Marjana Zająca, który go aresztował w Tarnowie 27 grudnia 1922.

Trybunał pod przewodnictwem majora Florka skazał Majbrucha na 1½ roku ciężkiego więzienia.

O MORDERSTWO RABUNKOWE.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przeciw Janowi Patuckiemu, oskarżonemu o zbrodnię rozbójniczego morderstwa, po przesłuchaniu reszty świadków i po przemowach prokuratora dra Hubla, oraz obrońcy dra Chrząszczyńskiego, sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę oskarżonego 9 głosami, wobec czego Patucki został uwolniony.

Patuckiego natychmiast wypuszczono na wolność.

WYPUSZCZENIE VORZIMMERA NA WOLNOŚĆ.

Izba radna sądu okr. karnego w Krakowie po zbadaniu stosunków majątkowych Maurycego Vorzimmera, zniżyła żądaną kaucję z kwoty 50 miljonów na 30 miljonów mk. Rodzina Vorzimmera złożyła wczoraj żądaną kaucję, poczem niezwłocznie Vorzimmera wypuszczono na wolność. Jak wiadomo, Vorzimmer został skazany za napad na sędziego na 1½ roku więzienia, jednak wniósł odwołanie od wyroku. Do czasu rozprawy apelacyjnej, na podstawie złożonej kaucji, Vorzimmer pozostanie na wolności.

Rozprawa trzecia Vorzimmera o nierząd prze-

ciw naturze odbędzie się przy drzwiach zamkniętych dnia 26 bm. przed sędzią Stubcrem.

WYPUSZCZENIE KS. FARONA NA WOLNOŚĆ.

Sąd apelacyjny w Krakowie na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywał sprawę ks. Farona i 54 wieśniaków z Nowego Wiśnicza i uwzględnił zażalenie prokuratury przeciw uchwale izby radnej sądu okr. karnego w Krakowie, postanawiając wypuścić wszystkich na wolną stopę. Sąd okręgowy przyjąwszy tę uchwalę do wiadomości, polecił zarządowi więzień wypuścić ks. Farona i 54 współoskarżonych z więzienia, którzy też dzisiaj opuścili Kraków.

SKAZANIE ADWOKATA ZA OSZUSTWO.

Lwów, 18 kwietnia.

Dzisiaj sąd okręgowy lwowski skazał po kilkudniowej rozprawie adwokata dra Michała Zadoreckiego na cztery miesiące ciężkiego więzienia za zbrodnię oszustwa, popełnionego przez podejmowanie kosztowności z depozytów sądowych. Dwóch innych oskarżonych adwokata dra Dudwika Rabnera i pośrednika Izraela Erbę uwolniono.

PROCES O SZPIEGOSTWO.

Lwów, 18 kwietnia.

(AW). Dzisiaj rozpoczęła się przed trybunałem karnym rozprawa przeciwko trzem żydom, a mianowicie Judenbergowi, Apterowi i Lauowi, którzy oskarżeni zostali o **uprawienie szpiegostwa na rzecz sowietów.** Do szpiegostwa zwerbował ich rzekomo, jak sami zeznają, nieodszukany dotąd przez władze fotograf Laidler Adolf ze Złoczowa, który jako eksponent wywiadu bolszewickiego desygnowany na pogranicze polsko-rosyjskie, uprawiał tam szpiegostwo. — wództwa korpusu polskiego we Lwowie, na co nych dokumentów wojskowych z terenu dowództ wakorpusu polskiego we Lwowie, na co otrzymali już znaczną zaliczkę. Oskarżony Lau nakłonił znajomego swego Jerzego Ossolińskiego, wachmistrza sztabowego przy oddziale drugim we Lwowie do udzielania mu tajemnic wojskowych, obiecując za to wielkie korzyści majątkowe, list żelazny na całą Rosję i przepustkę zagraniczną, celem ułatwienia ucieczki na wypadek wykrycia zbrodni. Ossoliński pozornie zgodził się na tę propozycję, później jednak ułatwił władzom ujęcie szpiegów. Wyrok zapadnie we czwartek.

SZPIEGOSTWA I FAŁSZERSTWA W WILNIE.

Wilno, 17 kwietnia.

(AW). Pod zarzutem szpiegostwa zostali aresztowani Szmerka Błont i brat jego Jankiel. Trudnili się oni handlem nielegalnym z Rosją sowiecką i uprawiali szpiegostwo. Należy zwrócić uwagę, że wszyscy, nielegalnie handlujący z Rosją, dla gwarancji bezpiecznego przewozu towarów przemycanych, opłacają się osobnym „otdiełom" i t. p. komisjom materjałem, zdobytym w Polsce.

W tych dniach ujęty został przez władze policyjne niebezpieczny szpieg, niejaki Stanisław Konrad, uprawiający proceder **szpiegostwa na rzecz Litwy.** Podczas rewizji osobistej znaleziono cały szereg rozkazów wojsk polskich, oraz inne kompromitujące materjały. Wileńska policja polityczna, obserwując już od dłuższego czasu szajkę szpiegowską, natknęła się na fałszerzy paszportów w osobach: Jankiela Asinowskiego, Halperna i innych. Paszporty były fabrykowane w Warszawie przez niejakiego Zuckermanna, następnie po wygórowanych cenach sprzedawane osobom, nieuprawnionym do posiadania osobistych dowodów polskich, głównie obywatelom Rosji sowieckiej. — Za paszporty pobierano **po pół miljona marek i więcej.** Rynkiem zbytu paszportów był hotel Angielski dokąd udawali się aresztowani Asinowski, Halpern i inni. — Paszporty fałszowane były w związku z wysiedlaniem obcokrajowców.

Proces o zamordowanie metropolity Jerzego

Warszawa, 17 kwietnia.

Dzisiaj, w dziewiątym dniu rozprawy przeciwko zabójcy metropolity prawosławnego, Jerzego, zakończono badanie świadków, poczem zabrał głos prokurator **Michalewski,** który zbijał twierdzenia oskarżonego Łatyszenki, jakoby dokonał zabójstwa na tle sporów religijnych i złego stosowania kanonów prawosławnych przez ś. p. metropolitę. Prokurator stwierdził, że podstawą zabójstwa dla Łatyszenki były względy osobiste, do których przyłączyły się, być może, pobudki natury religijnej. Stwierdziwszy, że czyn przestępny, przewidziany artykułem 455, część trzecia k. k., odpowiada faktycznemu stanowi przestępstwa, dokonanego przez Łatyszenkę, to jest, że Łatyszenko zabił osobę urzędową podczas i z powodu jej urzędowania, prokurator, ze względu na konieczność zabezpieczenia państwa na przyszłość przed podobnym sposobem załatwiania rachunków osobistych drogą rewolwerową, domagał się zastosowania względem zabójcy **kary śmierci.**

Pierwszy obrońca oskarżonego, adwokat **Głuszkiewicz,** zaznaczywszy, że sąd ze względów formalnych odmówił mu na początku procesu postawienia i umotywowania wniosku, aby sąd uznał się za niewłaściwy w sprawie oskarżenia w trybie sądu doraźnego, motywuje obecnie ten wniosek. przedstawiając szereg artykułów kodeksu karnego. Obrońca nie zgadza się z twierdzeniem prokuratora, jakoby metropolita był osobą urzędową i jakoby Łatyszenko dokonał zabójstwa na nim, jako na osobie urzędowej podczas i z powodu jej urzędowania. Przechodząc następnie do motywów zabójstwa, obrońca stwierdza, że oskarżony Łatyszenko dokonał zabójstwa nie z premedytacją, lecz, że czyn był przestępstwem przypadkowem. spowodowanem przez wzruszenie i ból z powodu, jak sądził oskarżony, sponiewierania cerkwi prawosławnej w Polsce. Obrońca stwierdził dalej, że oskarżony działał pod nieodpartym przymusem i w stanie obrony koniecznej.

PRZEKAZANIE SPRAWY SĄDOWI ZWYKŁEMU.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Dzisiaj w dalszym ciągu procesu zabójcy metropolity Jerzego, Szmaragda Łotyszeńki, sąd przesłuchiwał przemówień pozostałych trzech obrońców. — Obrona żądała dodatkowego przesłuchania jeszcze trzech świadków i ustalenia poczytalności umysłowej oskarżonego. Oskarżony po dłuższem przemówieniu usiłował przedstawić się jako męczennik i powołując się na to, że usposobienie jego nie znosi więzienia, prosił o wymierzenie mu kary śmierci. Po naradzie, sąd ogłosił rezolucję i wobec wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i niemożności ustalenia stanu tej poczytalności na rozprawie głównej, uchwalił przesłać sprawę **do rozpoznania sądowi zwykłemu.** Rezolucja ta wywołała **prawdziwą sensację w sali.** Oskarżony przyjął ją **spokojnie** i dopiero po dłuższej chwili — jak się zdawało — zrozumiał treść rezolucji.

KONWENT SENIORÓW.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.). Dzisiaj odbył konwent seniorów posiedzenie, na którem omawiano **szczegółowy program prac Sejmu.** Pozatem rozpatrywano sprawę wczorajszych zajść na posiedzeniu Sejmu. Śledztwa w sprawie tej dotychczas nie ukończono.

USTAWA O TRYBUNALE STANU.

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Komisja konstytucyjna Sejmu pod przewodnictwem posła Lutosławskiego rozpatrywała poprawki senatu do projektu ustawy o trybunale stanu. Przyjęto szereg poprawek, między innemi, iż **członkiem trybunału może być obywatel, liczący lat 40 i że obowiązuje go wykształcenie prawnicze.**

ODBUDOWA KRAJU.

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy pos. Bryl referował projekt ustawy o odbudowie. Po dyskusji przyjęto trzy pierwsze artykuły, w myśl których **wszyscy właściciele lasów mają oddać 30 proc. dziesięcioletnich zrębów na cele odbudowy.** Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu oświadczył, że daninę z lasu uważa rząd za część ogólnej daniny na cele naprawy skarbu państwa. Pos. Rymer zgłosił interpelację w sprawie wydzielenia lasu Kęty—Rozwadów.

NOWY KLUB SEJMOWY.

Warszawa, 18 kwietnia. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym zawiązał się **nowy klub sejmowy pod nazwą „Klub katolicko-ludowy"** z prezesem Jasińskim i wiceprezesem Reisem na czele. Do klubu tego należy również pos. Matakiewicz.

POWRÓT MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Minister sprawiedliwości powrócił z 2-tygodniowego urlopu i dnia 17 bm. objął urzędowanie.

OŚWIADCZENIE POSŁA WILKOŃSKIEGO.

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Prezes sejmowej komisji rolnej **Wilkoński** zwrócił się do przedstawiciela P. A. T. w Sejmie z oświadczeniem, że nie zamierza kandydować na stanowisko ministra rolnictwa i wszelkie wiadomości, podane w pismach o jego kandydaturze, są **nieprawdziwe.**

DELEGACJA ORAWY W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). Dzisiaj przybyła do Warszawy delegacja Orawy, celem interwencji u rządu w sprawie konieczności jak najszybszego **uregulowania granicy polsko-czeskiej,** w związku ze sprawą Jaworzyny.

SOCJALIŚCI PRZECIW KOMUNISTOM.

Warszawa, 18 kwietnia (AW). „Robotnik" zamieszcza odpowiedź na wezwanie partji komunistycznej w Polsce, aby P. P. S. urządziła łącznie z komunistami wspólny obchód 1-go maja i „dzień walki z militaryzmem i faszyzmem". — „Robotnik" w imieniu partji P. P. S. **odrzuca kategorycznie zaproszenie,** określając komunistów, jako **wielbicieli sowieckiego zaborczego i napastniczego militaryzmu.** Obecnie — pisze „Robotnik" — żadna już partja socjalistyczna w Europie nie uzna „wspólnego frontu" z komunistami.

O GOSPODARKĘ FINANSOWĄ MIAST.

Warszawa, 17 kwietnia.

Na posiedzeniu komisji finansowej Związku miast omawiany był projekt rządowy, dotyczący finansów miast polskich, przesłany zarządowi Związku miast przez ministerstwo skarbu do zaopinjowania. Odnośną „Ustawę tymczasową o daninach i innych źródłach dochodów związków komunalnych" referował dr Zieliński. Ustawa opiera finanse miast na pobieraniu dodatków od podatków państwowych: 1) konsumcyjnych, 2) podatku gruntowego i 3) przemysłowego. Wprowadza też pobieranie podatków od zaprotestowanych weksli, od ogłoszeń i anonsów reklamowych itd.

Zarząd Związku miast uchwalił przyjąć powyższą ustawę jako tymczasową, albowiem w dalszym ciągu trwa na swojem stanowisku, iż należy dokonać rozdziału źródeł dochodowych państwowych i samorządowych i zapewnić samorządom miejskim samoistne źródła dochodów. Zarząd wypowiedział się również **przeciw** postanowieniom ustawy w sprawie nadzoru nad samorządem i zatwierdzaniu uchwał Związków komunalnych, zachował bowiem swe poprzednie zdanie, iż 1) zatwierdzenie uchwał podatkowych ciał samorządowych winno być jednostopniowe, t. j. dokonywane przez jedną instancję, sprawującą nadzór, 2) uchwały powyższe winny wchodzić w życie automatycznie po upływie 30 dni od dnia przedłożenia ich władzom nadzorczym w razie nieotrzymania w tym czasie odpowiedzi, 3) uchwały ciał samorządowych w przedmiocie pobierania wszelkich opłat nie wymagały zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Bezpodstawność enuncjacyj niemieckich

Warszawa, 18 kwietnia (PAT). Przedstawiciel P. A. T. zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy minister udzieliłby wyjaśnień w sprawie enuncjacyj, jakie miały miejsce w Niemczech w związku z obchodzoną niedawno rocznicą podziału Górnego Śląska. Minister oświadczył:

W drugiej połowie marca kanclerz Cuno przyjął delegację górnośląskiego Hilfsbundu z ks. Ulitzką na czele, który oświadczył w przemówieniu, że Górny Śląsk został ciężko pokrzywdzony przez samowolne przeciągnięcie granicy. Dnia 8 bm. odbył się w Berlinie wielki obchód na cześć owego „Oberschlesischer Hilfsbundu", w którym to obchodzie wzięli udział między innymi obok działaczy i posłów, **minister skarbu, minister pruski i były minister Ziffer,** pełnomocnik Rzeszy w rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska. W czasie uroczystości poseł Merzel z Wrocławia oświadczył w przemówieniu między innemi:

„Auch von Osten drohen schwere Gefahren. Erneut sucht Polen durch Schmeichelei und Drohung Westoberschlesien umgarben und uns abspenstig zu machen".

Jedynym celem Niemiec jest **„die Behaltung Oberschlesiens beim Reiche und Preussen".** — Podkreślić muszę, iż dwaj ministrowie niemieccy **wysłuchali spokojnie oświadczenia,** iż decyzja wielkich mocarstw w sprawie Górnego Śląska jest bezprawna i że w najbliższym czasie nastąpi złączenie z Rzeszą polskiej części Górnego Śląska.

Te enuncjacje są **dalszym ciągiem taktyki niemieckiej w sprawie Górnego Śląska,** począwszy od daty, w której zapadła decyzja Rady ambasadorów, ustalające granice między polską a niemiecką częścią Górnego Śląska. Gdy owa decyzja Rady ambasadorów została notyfikowana, rząd niemiecki oświadczył, że przyjmuje ją do wiadomości i że rokowania z Polską nie przesądzają stanowiska Niemiec w sprawie podziału Górnego Śląska. Konferencja ambasadorów odpowiedziała wtedy, że przyjmuje do wiadomości tylko ustęp noty niemieckiej, który odnosi się do przyjęcia przez rząd niemiecki decyzji wielkich mocarstw. Oficjalne zastrzeżenie co do podziału Górnego Śląska ponownie nastąpiło w czasie podpisywania konwencji górnośląskiej przez pełnomocnika Rzeszy Ziffera, którą to konwencję parlament niemiecki potem **ratyfikował.** W odpowiedzi na protest Ziffera konferencja ambasadorów w nocie wystosowanej do rządu niemieckiego stwierdziła, że zastrzeżenia poczynione przez Niemcy uważa **za żadne i niebyłe.** W komunikacie ogłoszonym później przez P. A. T., rząd polski stwierdził, że zastrzeżenia Niemiec dotyczą Rady ambasadorów, która skonstatowała **bezpodstawność** zastrzeżeń i rząd polski wobec tego nie widzi racji do występowania na własną rękę wobec Niemiec.

Jakkolwiek pod względem prawnym sprawa jest **dostatecznie wyjaśniona** tem, co przytoczyłem, jakkolwiek podane wyżej enuncjacje są **pozbawione podstaw,** muszę stwierdzić ich **bezpodstawność** i przypomnieć, że podział Górnego Śląska dokonany został **w myśl stypulacji traktatu wersalskiego, że Niemcy zgodziły się na ustalenie granic przez konferencję ambasadorów, że wreszcie Niemcy podpisały z Polską konwencję górnośląską, która następnie została ratyfikowana** zgodnie z konstytucją niemiecką.

W tem oświetleniu niektóre występy niemieckich mówców mogą budzić **zdziwienie,** jeżeli śledzimy akompanjament pism niemieckich, jak naprzykład, że po stronie polskiej gotuje się zamach. Musimy biorąc pod uwagę te symptomaty, postawić pytanie, **czemu po tamtej stronie neguje się ważność traktatów i uniemożliwia się robotę nad ustaleniem stosunków pokojowych.**

POSEŁ GRABOWSKI U KRÓLA BUŁGARSKIEGO.

Sofja, 18 kwietnia. (PAT). Z okazji ustalenia granic Polski król przyjął posła polskiego Grabowskiego.

OBAWA SOWIETÓW PRZED KONTR-REWOLUCJĄ.

Lwów, 18 kwietnia (AW). Jak donosi korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego w Rosji ukazał się nowy dekret, **zakazujący do wszystkich miejscowości, znajdujący się wzdłuż całej granicy rosyjsko-ukraińskiej od strony Polski** i innych krajów sąsiednich. Wyjątkowo mogą tam przyjeżdżać tylko urzędnicy sowieccy. Zakas wspomniany motywowany jest tem, że tereny te stały się **strefą akcji kontrrewolucyjnej przeciw sowietom.**

ROSJA NIE BĘDZIE ZAPROSZONA NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ.

Londyn, 18 kwietnia. (PAT). W odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin, podsekretarz stanu Mac Neill oświadczył, że wobec tego, iż sojusznicy porozumieli się w Turcją w sprawie statutu dla cieśnin, **Rosja nie będzie zaproszona na konferencję lozańską.**

Komentując powyższe oświadczenie „Daily Telegraph" pisze, że Cziczerin okazywał **wielkie zdenerwowanie** z powodu nieotrzymania zaproszenia na konferencję lozańską. Nie pojmuje on, jakim sposobem stracenie duchownego polskiego może wpływać na dopuszczenie Rosji do udziału w konferencji w Lozannie.

RÓWNOUPRAWNIENIE JĘZYKA LITEWSKIEGO I NIEMIECKIEGO NA LITWIE.

Kłajpeda, 18 kwietnia (PAT). Najnowsze rozporządzenie władz litewskich w sprawie języka obowiązującego w szkołach postanawia, że **język litewski i niemiecki są równouprawnione.** W szkołach używany będzie ten język, za którym oświadczy się więcej, niż połowa rodziców. Nauczyciele, nie znający języka litewskiego, są obowiązani przyswoić sobie ten język w przeciągu dwóch lat.

KONFLIKT WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKI W LIDZE NARODÓW.

Genewa, 18 kwietnia (PAT). Rada Ligi Narodów postanowiła odłożyć do następnego posiedzenia powzięcie decyzji w sprawie **konfliktu granicznego węgiersko-czechosłowackiego.**

DALSZE SANKCJE W ZAGŁĘBIU RUHR.

Düsseldorf, 18 kwietnia. (PAT). W związku z usiłowaniem wykolejenia pociągu, wiozącego ministrów francuskich i belgijskich, władze okupacyjne zarządziły **szereg sankcyj.** Między innemi **wydalono niemiecki personal z dworca kolejowego w Rheinheide,** zarządzono **zamknięcie ruchu** po godz. 24 między Akwizgranem a granicą niemiecką. Władze okupacyjne opracowują **nowe rozporządzenie,** celem umożliwienia kontroli nad nieobsadzoną granicą zagłębia i nieobsadzonem terytorjum niemieckiem.

KOMUNIŚCI W SAKSONJI.

Lipsk, 18 kwietnia. (AW). Według informacyj tutejszych pism, posiedzenie sejmu saskiego na którem omawiano oświadczenie rządowe, było wymownym świadectwem całkowitego **opanowania Saksonji przez komunistów oraz kapitulacji socjalistów.** Komunista poseł Boetther zaznaczył w swojej mowie, że celem komunistów saskich jest przygotowanie mas robotniczych **na dyktaturę proletarjatu.**

PRZESILENIE MINISTERJALNE WE WŁOSZECH.

Rzym, 18 kwietnia. (PAT). Ministrowie, należący do partji popolari, **zgłosili na ręce Mussoliniego dymisję.**

ZNIŻENIE PODATKÓW I OPŁAT PAŃSTWOWYCH W ANGLJI.

Londyn, 18 kwietnia. (AW). Przy omawianiu budżetu w angielskiej Izbie gmin zaproponował angielski kanclerz skarbu Baldwin znaczne zniżenie opłat pocztowych za transport pakietów wewnątrz kraju, dalej zniżenie taryfy listowej i telegraficznej w komunikacji zagranicą, wreszcie zmniejszenie daniny od piwa i środków żywnościowych oraz zniżenie podatku dochodowego. Tą drogą wpływy podatkowe byłyby **mniejsze o 34 miljony funtów szterlingów,** tak, że przewidywana nadwyżka dochodów wynosiłaby tylko 2 miljony funtów.

Różne wiadomości polityczne

KONFERENCJA SYJONISTÓW WARSZAWSKICH. W sobotę i niedzielę odbyła się w Warszawie konferencja warszawskich organizacyj syjonistycznych. W naradach brało udział przeszło 50 delegatów. Według sprawozdania, organizacja warszawska zebrała w roku ubiegłym na cele syjonistyczne 129 miljonów marek, 340 funtów angielskich i 120 dolarów.

PROCES PRZECIWKO WSPÓŁTOWARZYSZOM MACHNY. Dnia 28 bm. w sądzie najwyższym ukraińskim w Charkowie rozpocznie się proces przeciwko współtowarzyszom Machny. W liczbie oskarżonych znajduje się cały sztab Machny z szefem sztabu Biełoszem na czele.

Listy z kraju

Nowy Sącz, 15 kwietnia.

(Ujęcie zbiega z 5 p. strzelców konnych. — O konserwację dróg publicznych. — Echa malwersacyj drzewnych. — Związek sportowy „Sandecja").

Organa policji państwowej ujęły onegdaj zbiega z 5 pułku strzelców konnych, stojących załogą w Tarnowie, niejakiego Olchowicza Andrzeja. Osobnik ten uciekł z pułku swego wraz z koniem. uprzężą, bronią i amunicją, chcąc przedostać się w Muszynie za granicę. Uwiadomiona policja państwowa rozesłała patrole, z których jedna wykryła go w Muszynie. Na widok oblegającej go patroli, pozostawił konia na miejscu i po oddaniu kilku strzałów zbiegł w pobliskie lasy. Dopiero patroli celnej udało się go przychwycić, poczem odstawiony pod eskortą policyjną do Nowego Sącza, wrócił stąd do swego pułku, gdzie go czeka kara za dezercję.

Ze strony poważnej zwrócono uwagę naszą na nieodpowiednią konserwację drogi publicznej, prowądzącej z Tylicza do zakładu zdrojowego w Krynicy. Zdarzają się wypadki, że kursujące automobile grzęzną wprost w błocie, szczególnie w czasie obfitszych opadów deszczowych. Ponieważ w czasie zbliżającego się sezonu kąpielowego jest to jedna z najbardziej uczęszczanych dróg publicznych, byłoby wskazane zająć się doprowadzeniem gościnca do stanu właściwego.

Toczące się od tygodnia śledztwo w sprawie malwersacyj drzewnych, prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie. Ze względu na rozmiary, bliższe szczegóły znane będą prawdopodobnie w bieżącym tygodniu. Dla ścisłości stwierdzić należy, że chodzi o most w Kurzawie, a nie — jak brzmiały poprzednie informacje — nad Kamienicą. Most, ostatnio wymieniony, jest na ukończeniu i wkrótce oddany będzie do użytku publicznego.

Od roku przeszło istnieje w Nowym Sączu związek sportowy „Sandecja", którego większość stanowią kolejarze. Staraniem klubu urządzać się będzie częste match'e footballowe z innemi tego rodzaju związkami, tak miejscowemi, jak i z poza Nowego Sącza. W niedzielę, 15 bm., na rozpoczęcie sezonu odbył się match z klubem sportowym „Metal" z Tarnowa.

Tarnów, 15 kwietnia.

(„Tydzień akademika": Uroczysta akademja, zbiórka uliczna).

Staraniem komitetu niesienia pomocy młodzieży akademickiej, na którego czele stanął starosta Żułkiewicz, rozpoczął się dzisiaj „Tydzień akademika" uroczystą akademją w sali kasynowej. Na program uroczystości złożyły się produkcje muzykalno-wokalne i przemówienia. Z ramienia komitetu przemówił profesor Wojciechowski, nawołując do hojnych datków na rzecz tych, od których zależy przyszłość narodu. Pod dzielną batutą profesora Gorzejowskiego chór męski Towarzystwa „Echo" odśpiewał doskonale „Hasło" Szopskiego, „Stepy akermańskie" Orłowskiego i Żukowskiego „Wznieś się orle". Kwartet muzyczny (pp Wroński, Rajca, Feld i Fink) wykonał bardzo dobrze „Romance" Arriga i „Rapsodję hiszpańską" op. 137 Keler'a Béli; p. Kopffowa z wrodzonym sobie artyzmem odśpiewała „Wiosnę" Hildacha i „Serenadę" Tosti'ego przy dobrym akompanjamencie p. Szypuły; p. Rajska zadeklamowała prześlicznie „Do mej młodości" Romanowskiego, a p. Ciołkosz z brawurą przemówił imieniem młodzieży akademickiej. Całość przedstawiała się bardzo udatnie, żałować tylko należy, że kapryśna publiczność tarnowska nie dopisała.

Tegosamego dnia odbywała się po ulicach naszego miasta zbiórka do puszek i przy stolikach na rzecz młodzieży akademickiej.

Dział ekonomiczny

* **NOWE PROJEKTY USTAW.** Projekt ustawy patentowej został wniesiony na Radę ministrów. W opracowaniu ministra rolnictwa znajduje się projekt ustawy pszczelniczej, będącej pierwszą tego rodzaju ustawą polską, normującą hodowlę pszczół i produkcję miodu ze stanowiska jednolitych potrzeb i warunków produkcji całego państwa.

* **ŻYRA P. K. K. P.** „Kurjer Polski" donosi W ostatnich dniach Pocztowa Kasa Oszczędności porozumiała się z Polską Kraj. Kasą Pożyczkową i jej wszystkiemi oddziałami na prowincji w sprawie wzajemnego przekazywania kwot klijentów żyrantów obu tych instytucyj. Wysokość sumy wpłacanej i wypłacanej przez te instytucje ustosunkowana zostanie w ten sposób, że minimum przekazu wypłaty określono kwotą **jednego miljona marek** polskich, wpłaty zaś rozpoczynają się od sumy pięciuset tysięcy marek polskich. Umowa ta wejdzie w życie z dniem 1 maja br.

* **ZAGRANICZNA ŻYWNOŚĆ KONKURUJE NA NASZYCH RYNKACH.** Na rynek krajowy raz po raz przybywa w ostatnich czasach w pokaźniejszych ilościach mąka amerykańska, która kalkuluje się taniej od mąki krajowej. Handlarze mączni poczynają już odczuwać skutki tej konkurencji, jeszcze silniej jednak może się ona dać odczuć producentom rolnym. Ukończyli oni już wprawdzie zasiewy i przetrwali trudny okres związanych z niemi wydatków wiosennych, jednakże dla zboża swego nie znajdują już tak pochopnych nabywców, jak w niedawno minionej dobie anormalnej haussy Na rynku zbożowym podaż towaru poczyna też coraz bardziej przeważać; obroty jednak, ze względu na spodziewaną dalszą zniżkę cen, są naogół słabe. Analogiczną sytuację zaobserwować można dziś w Niemczech, gdzie po okresie gwałtownej zwyżki, ceny zboża poczęły w marcu pokaźnie spadać, tak, iż szereg firm zbożowych popadł nawet w bankructwo.

Do Małopolski napływa z Rumunji drogą nielegalną jęczmień, który kalkuluje się dziś taniej od jęczmienia krajowego, na rynek krajowy wchodzi on pod postacią kasz i t. d., z powodzeniem konkurując z towarem krajowym i wpływając nawet na zniżkowe kształtowanie się cen.

Jak donosi „Kurjer Polski", w związku z niesłabnącym dowozem mąki amerykańskiej z Gdańska, ceny wszystkich gatunków mąki na rynku zbożowym stabilizują się i od tygodnia prawie pozostają bez zmiany

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dzień wczorajszy zaznaczył się zupełną zmianą nastrojów. Trwająca od szeregu dni hauss'a na rynku efektów dywidendowych, która onegdaj cokolwiek osłabła, wczoraj przeszła w wyraźny ruch zniżkowy na całej prawie linji. Jakkolwiek kursy zwyżkowe dalekie były jeszcze od poziomu, któryby mogły z łatwością osiągnąć i choć [illegible]krotna ich wysokość niebyłaby jeszcze za wielką, w stosunku do wartości papierów, niemniej ostatnie zwyżki uznać trzeba za zbyt gwałtowne i niezdrowe. To też pewna redukcja na pewno nie zaszkodzi.

Obroty były i wczoraj ożywione, wszystkiemi jednak niemal gatunkami papierów robiono po kursie zniżkowym. Mocniejsze tylko: Żegluga, a Strug bez zmiany. Dla akcyj bankowych usposobienie niejednolite. Przemysłowy kupowano po kursie słabszym (8200—8500), zwyżkowały natomiast Hipoteczny (7000-9000) i Kredytowy warszawski (26.000). Małopolski bez zmiany (8000). Papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewizowym dzień wczorajszy wniósł od szeregu tygodni po raz pierwszy większe ożywienie. Dokonano dwa razy więcej transakcyj, niż dotychczas. Robiono najwięcej dolarami (gotówką) i Pragą. Wszystkie gatunki, z wyjątkiem marki niemieckiej, słabszej pod koniec, zyskały wydatnie na kursie.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 18 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zjed. trans.	44800—46250	
Funty szterl. trans.		212000
Franki franc. trans.		2970—3000
Franki belg trans.		2600
Franki szwajc. trans.		8250—8300
Marki niem. trans.		2'05—2'00
Korony duńskie trans.		8600
Korony austr. trans.		0'64³/₄—0'65
Korony czeskie trans. 1383		1360—1385

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	5000	6000	[illegible].00—5300
Impex	525	625	550—575
Pharma	24000	30000	28000—25000
Polski Glob	1800	2100	1900—2000
Żegluga Polska	4000	5000	4000—5000
Zieleniewski	145000	165000	165000—148000
Cegielski	185000	200000	200000—188000
Parowozy	35000	40000	38000—36000
Automotor	6000	7500	
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	32000	36000	35000—33500
Pocisk	9000	13000	12000—10000
Górka	110000	120000	120000—110000
Siersza	105000	115000	110000
Tepege	44000	50000	47000—45000
Polska Nafta	13000	17000	14000—15500
Pezet	9000	11000	
Strug	10000	14000	11500—13000
Synd. koszyk.	5500	6500	6250
Tłuszcze Trzebinia	43000	48000	
Krakus	23000	28000	26000—25000
Chodorów	68000	77000	76000—70500
Ćmielów	32000	37000	34000
Elektr. Siersza	10000	12000	12000—10500
Niemojowski	40000	45000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja na czarnej giełdzie mocniejsza — zwyżkowa. Dolary 44.750, marki niemieckie 1'94.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Tymotkę bez kanianki poleca J. Borys, Przemyśl. 947 3 3

Kupuję papiery stare, zapisane. gazety oraz odpadki papierowe, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, plac Szczepański l. 9, sklep norymberski. 948

Magazynier, izr., lat 19, samodzielny, energiczny. 1 rok praktyki w dziale papierniczym, zmieni posadę od dnia 1 maja b. r. Zgłoszenia pisemne do Administracji „N. Reformy" pod Papier. 963 2 2

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Plechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873



Przedstawiciel: Maurycy Verzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 546 3 3

Ogłoszenie.

Jan Podeszwa, urodzony 1897 r., syn Stanisława i Jadwigi z Kubłów, urzędnik bankowy, zamieszkały w Kowlu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Podeszwa na nazwisko Podeszewski.

Urząd wojewódzki wołyński w Łucku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 88 poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić zarzuty do ministerstwa spraw wewnętrznych, które podać należy do urzędu wojewódzkiego w Łucku w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządzam. 977

Łuck, dnia 10 kwietnia 1923 r.

Wojewoda
Stanisław Srokowski mp.

OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE
Spółki nakładowej „Odrodzenia"

Lwów, ul. Zimorowicza L. 15

	mkp.
B. Jasieński: Nogi Izoldy Morgan, powieść .	4.800·—
W. Raort: Menażerja, tryptyk zoologiczny .	7.200·—
H. Zbierzchowski: Erotyki	7.200·—
K. Króliński: Z tamtego świata, powieść . .	7.200·—

Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki oraz porta 800 mkp. 925

Wytwórnia artystycznych tkanin
„KOBIERZEC"
Kraków **Podwale 3**

poleca kilimy i dywany z najlepszej bielskiej wełny, własnego wyrobu — przędzę kilimową bielską każdej ilości, we wszystkich kolorach. 805

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie:
materjały instalacyjne, elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.
Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT"
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
objawszy jeneralną reprezentację na Polskę Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE" w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego **w Warszawie:** 61 8 8
przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,
SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 764 5 6

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Jana Jachimczyka i Ski
w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia, rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.
Ceny bardzo przystępne. 974

Poleca najlepszą
WATĘ
hydroskopijną
wyrabianą na sposób Dra Brunsa po cenach konkurencyjnych.
Biuro fabryki: ul. Zielona 7
Telefon 4166. 979

FAWAT

Wielki wybór
modnych pończoch damskich
i dziecięcych, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny, guzików
polecają 767
Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, Szczepańska 11. Dla Kółek roln. opu t.

OGŁOSZENIA
na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!
ZAWIADOMIENIE.
W KRAKOWIE — ULICA SZLAK L. 61
otwartym został fabryczny skład
KILIMÓW GLINIAŃSKICH ORAZ KOSZYKARSKICH WYROBÓW.
Sprzedaż hurtowna i drobiazgowa.

Kilimy gliniańskie, wzory swojskie, gobeliny, aplikacje, batiki
Kosze i walizy podróżne,
Meble koszykarskie, galanterja rafiowa, rzeźba zakopiańska, wytwórnia własna.
Meble ogrodowe, werandowe, pokojowe, kanapy, fotele, krzesła, taburety, stoły, bujanki, umywalnie, łóżka, stojaki i kosze na kwiaty.
Własna wytwórnia kaset rafiowych, ubieranych wstążką jedwabną krakowską, kasety ażurowe, kasety wewnątrz tapicerowane. Galanterja koszykarska, tapicerska. 250

Poleca:
Pierwsza lwowska fabryka wyrobów koszykarskich i kilimów Stanisław Buszkowski i Spółka.
Centrala: Lwów. Filja: Kraków, Warszawa, Londyn, Antwerpja.

„OIKOS"

Związkowe zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego, Sp. akc. we Lwowie.

Zaproszenie do wykonania prawa poboru.

Uzyskawszy postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 26-go marca 1923 r. L. 293 zezwolenie na podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z mkp. 200,000.000·— o mkp. 325,000.000·—, t. j. na

mkp. 525,000.000·—

przez emisję 325.000 sztuk akcyj po 1.000 mkp. imiennej wartości i gotówką pełno wpłaconych, na okaziciela opiewających — zaprasza Rada zawiadowcza posiadaczy akcyj dotychczasowych emisyj do wykonania prawa poboru akcyj tej emisji na następujących warunkach:

1) Dotychczasowi akcjonarjusze mają prawo poboru 200.000 sztuk akcyj nowej emisji na podstawie akcyj dotychczasowych emisyj, t. j. w stosunku na jednę akcję dotychczasowych emisyj jednej akcji obecnej emisji po kursie 4.250 mkp., a nadto 750 mkp. jako 6% od dnia 1-go stycznia 1923 r., koszta konfekcji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 5.000 mkp.

Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, powinni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

2) Dalszą ilość 100.000 sztuk akcyj przeznacza się również na wykonanie prawa poboru przez dotychczasowych akcjonarjuszów i przyznaje się dotychczasowym akcjonarjuszom prawo poboru z tej ilości akcyj jednej akcji nowej emisji na dwie akcje dotyczasowych emisyj, wszelako pod tym warunkiem, że wykonujący prawo poboru tych akcyj pod 2) wymienionych zwiążą tak stare akcje, na podstawie których wykonali prawo poboru, jak i wszystkie akcje, otrzymane z tytułu prawa poboru pod 1) i 2) tutaj wymienionego na lat 5, t. j. na czas do dnia uchwalenia bilansu na rok 1926/27 w ten sposób, że w tym czasie te wszystkie akcje będą złożone w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie; przeniesienie tych akcyj będzie mogło nastąpić tylko za zgodą Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, który przez ten czas na Walnych Zgromadzeniach będzie wykonywał prawo głosowania na te akcje.

Kurs akcyj tu pod 2) wymienionych ustanawia się po 6.250 mkp., a nadto 750 mkp. jako 6% od dnia 1 stycznia 1923 r., koszta konfekcyji, podatki i inne wydatki z emisją połączone, razem więc 7.000 mkp.

3) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi najpóźniej do dnia 20 maja 1923 r., pod rygorem utraty tego prawa.

4) Akcje nowej emisji uczestniczą w zyskach Spółki za rok gospodarczy 1922/23, co do innych zaś praw od chwili wpisania podwyżki kapitału zakładowego do rejestru handlowego.

5) Zgłoszenia przyjmuje Polski Bank Przemysłowy we Lwowie oraz wszystkie jego oddziały. 969

Lwów, dnia 14 kwietnia 1923 r.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10. w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 800 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarte codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja lasów.

Biuro rewizji lasów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original"
i innych firm
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Budzlaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski
Józefa Kumali
Kraków, ul. Szczepańska 11
wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.
Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa l. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia
przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.
Kraków, ul. Długa 19.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.
Rządca Drukarni L. K. Górski.